

Julian Jezioro¹

Ochrona prawa do integralności utworu architektonicznego *post mortem auctoris* – wybrane zagadnienia

1. Wprowadzenie

Praktyka obrotu wskazuje, że wynikające z uregulowania prawa autorskiego, instrumenty ochrony prawnej prawa do integralności, w odniesieniu do budowli będących utrwaleniami utworów architektonicznych, niejednokrotnie okazują się nieskuteczne. Niejednokrotnie też nie są wykorzystywane przez uprawnionych. Jak można ocenić, dotyczy to zwłaszcza utworów stworzonych przez autorów już nieżyjących.

W pewnym zakresie ilustruje to przykład Domu Turysty im. Mariusza Zaruskiego w Zakopanem. Budynek ten w pierwotnej postaci powszechnie uznawany jest za wzorcową realizację projektu utworu architektonicznego w tzw. „stylu nowozakopiańskim” (inaczej w stylu „regionalizmu”). I w tym zakresie należy dopatrywać się podstaw objęcia go ochroną przez prawo autorskie jako utrwalenie wyniku wkładu twórczego. W tej postaci zewnętrznie wyróżniał się m. in. największym w Europie dachem krytym gontem. Obiekt ten powstał w latach pięćdziesiątych XX w., a autorami jego projektu byli aktualnie nieżyjący – Zbigniew Kupiec² i Tadeusz Brzoza³. Można też dodać, że jego wnętrza projektowane były m.in. przez Władysława Hasiora⁴. Obiekt w tej postaci w zakresie swojej podstawowej funkcji użytkowej powszechnej ocenie – łączył cechy taniego miejsca noclegowego z ośrodkiem kultury⁵.

¹ Dr, Uniwersytet Wrocławski.

² Urodzony 5 stycznia 1905 r. w Krakowie, zmarł 10 grudnia 1990 r. w Krakowie.

³ Urodzony 16 maja 1911 r. w Zakopanem, zmarł tragicznie 14 marca 1985 r.

⁴ Urodzony 14 maja 1928 r. w Nowym Sączu, zmarł 14 lipca 1999 r. w Krakowie.

⁵ Miała tu siedzibę galerię sztuki Pegaz, kabaret Zaskroniec, a ponadto odbywały się Konfrontacje Kabaretowe.

Pod koniec pierwszego dziesięciolecia XXI w., właściciel (PTTK) postanowił dokonać i zrealizował przebudowę tego obiektu. Zasadniczym celem tej przebudowy była zmiana dotychczasowego charakteru użytkowego. Aktualnie w obiekcie mieści się trzygwiazdkowy hotel. Spowodowało to istotne zmiany pierwotnej postaci utrwalenia utworu. W zakresie elementów wpływających na wartości estetyczne – z pierwotnej realizacji zachowany został ogólny kształt obiektu. Zbyt drogi w utrzymaniu - w ocenie właściciela – dach gontowy, został zastąpiony imitującą go blachodachówką; zmieniono ilość i rozkład okien, a także dokonana została całkowita zmiana „aranżacji” wnętrza oraz jego częściowa przebudowa.⁶

Bez głębszej analizy można przyjąć, że działania te bezpośrednio zmieniły elementy obiektu, które wyznaczają zakres wyłączności chronionej na rzecz projektantów – przez prawo do integralności⁷. Działania takie wywołały też sprzeciw i dość szeroką krytykę oraz podjęcie działań zmierzających do zachowania w podstawowej postaci obiektu (m.in. podjęto próbę objęcia obiektu ochroną jako zabytku). Okazały się jednak nieskuteczne. Z doniesień prasowych wynika, że zamierzona przez właściciela działalność hotelarska zostanie podjęta w tak zmienionym obiekcie w najbliższym czasie⁸.

Opracowanie to nie ma jednak na celu szczegółowej analizy tego przypadku. Został on przywołany jedynie jako przykład szerszego zjawiska występującego w obrocie objętym m. in. uregulowaniem prawa autorskiego i stanowi punkt wyjścia do rozważań prawnych związanych z zagadnieniem zakresu ochrony udzielanej w odniesieniu do interesów związanych z dobrem prawnym, jakim jest utwór architektoniczny. Prowadzona analiza dotyczy tezy, że przedstawiony tu problem praktyczny, jest w głównej mierze wynikiem specyfiki wartości stanowiącej podstawę wyodrębnienia tej kategorii utworów. Specyfikę tę należy określić jako ściśle współwystępowanie (w tej kategorii utworów), jako prawnie chronionych elementów jednolitego dobra prawnego, odrębnych w swojej istocie wartości kulturowych – w tym zwłaszcza

⁶ Zob. *Zakopane: Dom Turysty przeszedł już do historii. Będzie tu hotel*, „Gazeta Krakowska”, <http://www.gazetakrakowska.pl/arttykul/3568507,zakopane-dom-turysty-przeszedl-juz-do-historii-bedzie-tu-hotel,id,t.html>

⁷ Zob. art. 16 pkt 3 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz. U z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.), dalej: „prawo autorskie”.

⁸ Zob. *Zakopane: Dom Turysty...*

stosunkowo stabilnych wartości estetycznych i bardziej labilnych użytkowych (w zakresie „użytkowości” pozaestetycznej).

Ta wewnętrzna „sprzeczność” nie znajduje jednoznacznego rozstrzygnięcia w uregulowaniu prawnym i jak oceniam, bywa podstawową przyczyną nieskuteczności ochrony prawnej prawa do integralności w odniesieniu do obiektów (w znaczeniu utrwaleń) utworów architektonicznych, jeśli „konkuruje” ono z prawem własności obiektu jako przedmiotu materialnego. Wydaje się, że można na tym tle sformułować także ocenę, że prawo autorskie okazuje się skutecznym narzędziem ochrony interesów osobistych autorów w stosunku do utworów jednolitych pod względem, zawartych w nich wartości. W sytuacji współwystępowania w takim ucieleśnieniu różnych rodzajowo wartości kulturowych, instrumenty prawne okazują się zwykle w praktyce obrotu zawodne.

2. Obiekt architektoniczny jako ucieleśnienie wartości kulturowych

„Stosunek prawny własności może istnieć tylko wtedy, gdy istnieje rzecz”⁹. W ślad za A. Kleinem, uogólniając tę konstatację, należy na wstępie stwierdzić, że stosunek prawny skonstruowany na „wzór” własności może istnieć tylko wtedy, kiedy istnieje w sferze faktycznej dobro, do którego odnosi się odpowiednia regulacja prawna. W strukturze stosunku własności element ten określony został jako „przedmiot dozwolonego zachowania się właściciela, który jest jednocześnie elementem przedmiotu powiniących zachowań obowiązanych”¹⁰.

Stwierdzenia te można odpowiednio odnieść do utworów architektonicznych postrzeganych jako elementy stosunku prawnego objętego uregulowaniem prawa autorskiego. W tym przypadku podstawowe znaczenie mają postanowienia art. 1 ust. 1 tej ustawy. Z uregulowania tego wynika, że podstawą wyodrębnienia utworu jako dobra prawnego jest przede wszystkim ustalenie, że stanowi on „przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze”. Na tej podstawie należy przyjąć, że prawo autorskie chroni efekt działalności człowieka, który cechuje tak normatywnie określoną doniosłość. Trafnie w literaturze określana ogólnie jako skonkretyzowaną „doniosłość kulturową”¹¹.

⁹ Tak A. Klein, *Elementy stosunku prawnego prawa rzeczowego*, Wrocław 1976, s. 40.

¹⁰ A. Klein, *Elementy...*

¹¹ Zob. W. Machała, *Przedmiot prawa autorskiego*, Warszawa 2013, s. 150 i n. oraz przywołana tam literatura.

Określenie to jednak jest zbyt ogólne, aby mogło być podstawą do oceny sytuacji prawnych związanych z różnymi rodzajami utworów. Sytuacje te niejednokrotnie wymagają odrębnego uregulowania. Stąd też doniosłość kulturowa, w przypadku poszczególnych rodzajów utworów, podlega zróżnicowaniu ze względu na ich obiektywne w stosunku do uregulowania prawnego cechy. Wskazanie tych cech stanowi też podstawę do wyodrębnienia poszczególnych rodzajów utworów. Jest to bardzo istotne w odniesieniu do kategorii określanej w literaturze jako „utwory nazwane”, a więc takie, które objęte zostały szczegółową regulacją – w stosunku do pozostałych. Za takie też należy uznać utwory architektoniczne.

Dlatego w tym opracowaniu przyjmuję założenie, że szczególna wartość kulturowa w utworach wyodrębnionych normatywnie wyraża się w specyficznych wartościach (w pewnym uproszczeniu - korzyściach) społecznych jakich są nośnikami. W przypadku utworów architektonicznych wartości te są przede wszystkim przedmiotem refleksji estetyków, historyków sztuki oraz architektów zajmujących się problemami estetyki. Stąd w dalszej części opracowanie oparte zostało przede wszystkim o tego rodzaju wypowiedzi sformułowane w literaturze. Przy czym, dokonany tu wybór takich wypowiedzi, ma charakter subiektywny i nie pretenduje do roli wypowiedzi będącej wynikiem pogłębionych badań literatury „estetycznej” dotyczącej architektury. W podstawowym zakresie prezentowane tu oceny oparte zostały o opracowanie A. Basisty, *Architektura i wartości*¹², który je w tym zakresie oparł m. in. o oceny dokonywane przez R. Ingardena.

3. Ogólna hierarchia wartości kulturowych „oferowanych” przez dzieła architektoniczne

W oparciu o systematykę wartości opracowaną przez R. Ingardena, A. Basista dzieli wartości, jakie potencjalnie architektura „może oferować” na kilka grup uszeregowanych hierarchicznie od wartości „najniższych” po „najwyższe”. W pierwszej kolejności (co oznacza wartości hierarchicznie najniższe) wskazuje na wartości „użytecznościowe” – techniczne, użytkowe, ekologiczne, ekonomiczne, następnie „kulturowe” – ideologiczne, polityczne, społeczne, historyczne, obyczajowe i dydaktyczne, w dalszej kolejności na wartości „estetyczne”, „etyczne” i jako wartość najwyższą wskazuje na wartości „religijne”¹³.

¹² A. Basista, *Architektura i wartości*, Kraków 2009

¹³ Tamże, s. 39.

Dla prowadzonych tu rozważań – wstępnie – istotna jest konstatacja, że w uregulowaniu prawnym dotyczącym utworów architektonicznych istnieje zróżnicowanie, zwłaszcza pomiędzy wartościami określonymi tu jako „użytecznościowe” oraz „estetyczne”. Te ostatnie zdają się być zasadniczą podstawą wyodrębnienia utworów jako przedmiotów prawa autorskiego i zastrzeżenia wyłączności w zakresie związanych z nimi interesami na rzecz podmiotów autorskich praw majątkowych i osobistych. Natomiast wartości „użytecznościowe” zawarte w konkretnym obiekcie, objęte są przede wszystkim i bezpośrednio ochroną uregulowania prawa publicznego oraz wyłącznością zastrzeżoną na rzecz właściciela konkretnego obiektu, w którym ucieleśniony został utwór architektoniczny. A więc zasadniczo prowadzą do powstania praw majątkowych.

Odmienności te, już w takim ujęciu, zdają się pokrywać z prezentowaną w tym opracowaniu tezą o odrębności utworów architektonicznych w uregulowaniu prawa autorskiego w odniesieniu do pozostałych rodzajów utworów i wskazują podstawową „sferę” możliwych konfliktów w płaszczyźnie prawa prywatnego, jaką jest realizacja niezbywalnych praw osobistych ze zbywalnymi prawami majątkowymi.

Co do pozostałych wyróżnionych przez A. Basistę wartości, w tym zwłaszcza etycznych i religijnych, to zasadniczo omawiane tu uregulowanie prawne, w takim zakresie, w jakim dotyczy utworów architektonicznych, zdaje się obejmować je jedynie pośrednio, a powstanie ochrony prawnej jest wynikiem naruszenia dóbr niejako zewnętrznych w stosunku do konkretnego obiektu. Przykładowo, ingerencja w obiekt sakralny polegająca na profanacji kultu tam sprawowanego, który jest jednocześnie utworem, spowoduje odpowiedzialność na podstawie przepisów prawa chroniących wartości religijne, a nie odpowiedzialność wynikającą z prawa autorskiego. A więc tylko wtedy, gdy jednocześnie będzie to stanowiło ingerencję w prawa autorskie.

Pozornie wyjątków od tej oceny można dopatrywać się w odniesieniu do wartości historycznych i dydaktycznych (co bardzo często jest ściśle powiązane z wartościami ideologicznymi i politycznymi), które objęte są uregulowaniem publicznoprawnym wpływającym np. na możliwość dysponowania konkretnym obiektem architektonicznym przez właściciela, ale także uprawnionego do niego w ramach autorskich praw majątkowych i osobistych. Bardzo często przepisy takie petryfikują określoną postać obiektu, którego dotyczą, np. wprowadzają zakaz lub istotne ograniczenia w zakresie rozbiórki, remontów itp. działań.

Jednak także wtedy wartości te także mają charakter „zewnątrzny” – w stosunku do elementów, z jakich skonstruowany jest konkretny obiekt – i ochrona prawna w tym zakresie nie powstaje przez sam fakt zaistnienia określonego przedmiotu prawa autorskiego w zmaterializowanej postaci, ale poprzez związek tej postaci dzieła architektury ze zdarzeniami historycznymi (często zresztą przypadkowy), które „rozgrywają się” w istocie w sposób obiektywnie niezależny od skonkretyzowanych działań twórczych. Tak więc także te wartości nie stanowią bezpośredniej podstawy powstania ochrony utworów architektonicznych na podstawie przepisów prawa autorskiego. Uregulowanie to pomieścić należy raczej jako „kolizyjne” z ochroną powstającą, co do zasady, pierwotnie na rzecz konkretnego twórcy (por. art. 8 prawa autorskiego). Zwykle postrzegać je należy jako ograniczające wyłączość podmiotu (podmiotów) praw autorskich, a więc jako określające granice tej wyłączości.

4. Współwystępowania wartości kulturowych w utworze architektonicznym

Zgodnie z zaprezentowanym tu zarysowo ujęciem, w konkretnych obiektach architektonicznych wymienione wyżej wartości występują równocześnie i przeplatają się tworząc swoistą jedność, stąd ich skonkretyzowane wyodrębnienie jest jedynie wynikiem teoretycznej analizy, a ponadto trudno jest znaleźć obiekt, który reprezentuje tylko jeden lub też określony dający się *a priori* ustalić zestaw z wyróżnionych rodzajów wartości.

Ponadto punktem odniesienia dla tych wartości są oceny dokonywane przez konkretnych użytkowników i tu następuje dalsze zróżnicowanie ocen, jest bowiem oczywiste, że poszczególni obserwatorzy, czy też użytkownicy, dostrzegają ze swojego punktu widzenia odmienną hierarchę „wartości”.

Dobrze ilustruje to przywołany przez A. Basistę przykład obiektów zabytkowych – „jedni dostrzegają w nich głównie, lub jedynie, wartości historyczne, inni komercyjne; gdy pierwsi przeciwstawiają się jakimkolwiek zmianom, drudzy nalegają na takie czy inne adaptacje”¹⁴. W przywołanym na wstępie przykładzie jest to konflikt pomiędzy właścicielem obiektu (Domu Turysty), który jak można uważać, realizuje zamiar zmiany obiektu przede wszystkim ze względu na cele komercyjne, a jego oponentami, którzy kierują się zapewne głównie chęcią

¹⁴ Tamże, s. 41.

ochrony wartości estetycznych zawartych w pierwotnym ucieleśnieniu utworu architektonicznego.

Stawia to problem możliwości obiektywizacji dokonywanych ocen. Niewątpliwym narzędziem i zgodnie z prezentowanym tu poglądem tylko narzędziem, takiej obiektywizacji może być (i zapewne zwykle jest) uregulowanie prawne, w takim zakresie, w jakim obejmująca określoną „wartość” reglamentacja wprowadza system jej ochrony. Przykładowo: wartości historyczne konkretnych obiektów chronione są przede wszystkim przez uregulowania dotyczące ochrony zabytków, a estetyczne poprzez przepisy prawa autorskiego. Uregulowania te obejmują jednak odrębne konstrukcyjnie narzędzia ochronne. Jak można uważać, niekształtowane przypadkowo, ale dostosowane do rodzaju „wartości” jaka jest przez nie chroniona.

I tak, ochrona zabytków architektury w przeważającej mierze objęta jest regulacją prawa publicznego i w efekcie dominują tu stosunki, w których podmiotem uprawnionym jest państwo, a w efekcie system ten wykazuje się pewnego rodzaju „sztywnością” typową dla prawa publicznego, wyrażającą się w niemożliwości kształtowania praw i obowiązków związanych z konkretnym obiektem poprzez porozumienie np. z właścicielem konkretnego obiektu, który jest i przedmiotem własności i jednocześnie zabytkiem. Prowadzi to do petryfikacji określonej sytuacji prawnej w takim zakresie, w jakim wolą ustawodawcy jest to uzasadnione interesem publicznym. Zewnętrznym przejawem takiego stanu jest np. brak możliwości modyfikowania przez właściciela elementów, z jakich składa się zabytkowy obiekt architektoniczny, bez uzyskania zgody władz państwowych (tu konserwatorskich), bo taka modyfikacja doprowadziłaby do zatarcia przesłania jakie w sobie ucieleśnia. Wynika to z tego, że ucieleśniona w konkretnym obiekcie „wartość historyczna” wiąże się z najszerszym w kategoriach prawnych interesem publicznym, jaki reprezentuje państwo.

Mając na względzie wypowiedzi dotyczące istoty ontologicznej utworów architektury oraz uregulowanie prawa autorskiego, trudno oprzeć się ocenie, że utwory te w płaszczyźnie wartości, jakie mogą być chronione przez to uregulowanie, postrzegane są podobnie jak utwory plastyczne, jako utwory artystyczne, a więc doniosłe ze względu na wartości estetyczne postrzegane przez środki wyrazu typowe dla tej kategorii dzieł¹⁵.

¹⁵ Zob. zwłaszcza G. Świtek, *Gry sztuki z architekturą. Nowoczesne powinowactwa i współczesne integracje*, Warszawa 2013, s. 201 i n.

A uregulowanie prawne chroni wyłącznie sposób wyrażenia tej wartości¹⁶. Jednocześnie elementem odróżniającym utwory architektoniczne od innych artystycznych jest właśnie ich „użytkowość”¹⁷. Jest to jednak jedynie cecha „definitywna” – odróżniająca ten rodzaj utworów od pozostałych. Prawo autorskie, zgodnie z prezentowanym w tej pracy poglądem, chroni *de lege lata* przede wszystkim wartości estetyczne współwystępujące z „pozaestetycznymi” w utrwaleniu konkretnego utworu architektonicznego.

Przy czym realizowane to jest głównie przy pomocy instrumentów prawa prywatnego, co wprowadza bardziej „elastyczny” – w porównaniu z ochroną publicznoprawną – model ochrony prawnej, ale nie oznacza, że jest on równie skuteczny. W większości przypadków ingerencja w elementy obiektu tak chronionego, zależy tylko i wyłącznie od zgody konkretnego, uprawnionego ramach praw autorskich, podmiotu (podmiotów przy wspólności tych praw). W przypadku dzieł autorów, którzy zmarli – osób i podmiotów wskazanych w art. 78 ust. 2–4 prawa autorskiego. Przykładowo dotyczy to wkroczenia w sferę integralności konkretnego utworu, co zależy zasadniczo¹⁸ od zgody autora, a nie organów państwa. Rola tych ostatnich sprowadza się do ochrony tak określonych interesów prywatnych autora. Wymaga jednak pewnej aktywności zainteresowanych, a wcześniej - dostrzeżenia zagrożenia tych interesów. A w dalszej kolejności poniesienia ryzyka procesowego podejmowanych działań.

Podstawowe problemy prawne, na przedstawionym tu zarysowo tle instrumentów prawnej ochrony wartości zawartych w utworze architektonicznym, są przede wszystkim wynikiem opisanego powyżej przeplatania się w konkretnym obiekcie różnych wartości i „możliwości” ochronnych wynikających z instrumentów prawa autorskiego. Na gruncie prawnym prowadzi to do konfliktu wyrażającego się często w pytaniu jaka wartość jest ważniejsza. Często jest bowiem tak, że realizacja ochrony konkretnej wartości jest kolizyjna z innymi. Czy istotniejsze jest przywiązanie autora do formy elewacji, jaką nadał pierwotnie zaprojektowanemu przez siebie obiektowi, czy też odczucia estetyczne

¹⁶ Zob. art. 1 ust. 2¹ prawa autorskiego.

¹⁷ Szerzej co do określenia prawnego pojęcia utworu architektonicznego J. Jezioro, *Utwór architektoniczny – próby zdefiniowania pojęcia prawnego*, „Zeszyty Naukowe Prawa własności Intelektualnej Uniwersytetu Śląskiego” 2014, nr 2, s. 42 i n.

¹⁸ Także osób wskazanych w art. 78 ust. 2 prawa autorskiego na wypadek śmierci autora

aktualnego właściciela, który pragnie aby przybrała ona inną postać (np. zgodną z aktualnymi upodobaniami, modą), a dodatkowo zwiększyła swoje „wartości” użytkowe poprzez poprawienie izolacyjności termicznej konkretnego obiektu. Czy istotniejsze jest zachowanie w niezmienionej postaci „niemodnego” aktualnie wystroju wnętrza obiektu usługowego, czy też jego zmiana zmierzająca do wzrostu popularności prowadzonej w nim działalności. W praktyce następuje w takiej sytuacji zwykle „zderzenie” bardzo wymiernych, a tym samym czytelnych w obrocie interesów majątkowych właściciela obiektu, z interesami osobistymi, które dla osób bezpośrednio niezainteresowanych takiej wyrażonej „czytelności” nie posiadają.

Powinno być oczywistym, że problemy te ulegają pogłębieniu w sytuacji, w której autor pierwotnej realizacji obiektu architektonicznego nie żyje. Stan taki, dodatkowo stawia problem swobodnego „punktu odniesienia” w postaci podmiotu, na rzecz którego następuje realizacja ochrony prawnej. Prawo do integralności utworu, jako autorskie prawo osobiste, chroni w takim wypadku interesy mające swoje źródło w psychice podmiotu, który wszak już nie istnieje. I jakkolwiek uregulowanie zawarte w art. 78 ust. 2–4 prawa autorskiego stwarza podstawę prawną realizacji ochrony prywatnoprawnej (m.in. wskazuje podmioty, które mogą dochodzić ochrony i wykonywać autorskie prawa osobiste zmarłego twórcy), to siłą faktów mamy do czynienia jedynie z wyobrażeniem innych osób o postrzeganiu tych interesów przez ich podmiotowy „punkt odniesienia”, a nie z nim samym¹⁹. Stan taki musi wpływać na rozstrzygnięcia ewentualnych sporów dokonywane przez sądy, a tym samym na ewentualne decyzje podmiotów uprawnionych co do podjęcia konkretnych środków ochrony prawnej.

Można dodać, że stan taki jest niezależny od tego czy uznamy, że polskie prawo realizuje w przywołanym tu uregulowaniu²⁰ konstrukcję trwałości dóbr osobistych po śmierci autora, czy też przeciwnie, że bardziej zasadna jest ocena, że dobra te ustają w chwili śmierci autora. Przy czym, zdaniem autora tego opracowania, za trafną należy uznać ocenę, że aktualna regulacja prawna przystaje do rzeczywistych skutków społecznych śmierci autora, które należy postrzegać jako proces swobodnej „emancypacji” dzieła ze sfery interesów majątkowych i osobistych konkretnego autora do sfery interesów publicznych i oceny tej nie może

¹⁹ Zob. też art. 6 [bis] ust. 2 konwencji berneńskiej.

²⁰ Zob. też art. 16 prawa autorskiego.

przesądzić ocena, li tylko kwestii skuteczności prawnej w praktyce obrotu, narzędzi ochrony tych interesów.

W efekcie opowiadam się, jak oceniam – w duchu postanowień art. 6 [bis] ust. 2 konwencji berneńskiej – za koncepcjami uznającymi trwałość dóbr osobistych po śmierci autora; należy też podkreślić, że prawa je chroniące są niezbywalne i nie podlegają dziedziczeniu. W takim ujęciu, uregulowanie zawarte w art. 78 ust. 2–4 prawa autorskiego, stanowi konieczny w płaszczyźnie prawnej – etap regulacji tego procesu. Co nie wyłącza oceny, że jako w swojej istocie „statyczne” w stosunku do „dynamicznego” procesu, jaki reguluje, narzędzie prawne ochrony interesów zmarłego twórcy posiada swoje ograniczenia. Jest to jednak problem niedoskonałości formalnej „konstrukcji” narzędzia prawnego, a nie problem jego przystawalności do rzeczywistych stosunków społecznych. Jak postaram się wykazać w dalszej części tego opracowania, ograniczenia te jedynie „zastrzają” problemy, jakie w odniesieniu do ochrony prawa do integralności utworu są niezależne od tego, czy realizuje ją twórca żyjący, czy też osoby wskazane w art. 78 ust. 2–4 prawa autorskiego po jego śmierci.

5. Prawna ochrona wartości estetycznych w utworze architektonicznym

Jako istotne jawi się postawienie pytania o to, w jaki sposób powinien być kształtowany „mechanizm” prawny rozwiązywania przedstawionych tu konfliktów. I czy pomocna może być metoda odwołująca się do przedstawionej tu hierarchii wartości ucieleśnionych w konkretnym obiekcie architektonicznym, co jest prostą konsekwencją przyjętego założenia, iż prawo autorskie stanowi narzędzie ochrony określonych wartości przejawiających się w utworach architektonicznych. Podstawowe znaczenie dla prezentowanego tu rozumowania ma założenie, że w ujęciu prawa autorskiego są to wartości estetyczne.

Należy zastrzec, że rozmiary tego opracowania nie pozwalają na więcej niż zarysowanie podstawowych problemów dotyczących wartości estetycznych zawartych w utworze architektonicznym. Wydaje się jednak celowe podjęcie nawet takiej analizy „cząstkowej”. W praktyce obrotu to właśnie odwołanie się do tej wartości ma stanowić uzasadnienie dla sprzeciwu wobec zmian istniejącego obiektu będącego utrwaleniem dzieła architektury. Podstawowym celem badawczym tej części opracowania jest ocena możliwości sformułowania ocen wartościujących

przydatnych dla konstruowania ochrony utworów architektonicznych w zakresie nienaruszalności ich treści i formy. Należy też podkreślić, że problem jest o tyle istotny, że niewłaściwe „rozpoznanie” znaczenia określonej „wartości”, w odniesieniu do wielu obiektów architektonicznych, może prowadzić do nieodwracalnych skutków będących wynikiem unicestwienia ich utrważeń (budowli) lub daleko idących przekształceń takich ucieleśnień.

Przykłady negatywnych, w aktualnej ocenie, skutków legalizacji takich działań są liczne i dotyczą nie tylko Polski. Być może najlepiej ilustruje skalę problemu fakt dotkliwych ubytków spowodowanych w XX w., w czasie tzw. „rewolucji kulturalnej” w ChRL. Ale nie jest to przypadek całkowicie odosobniony²¹. Z drugiej strony za „negatywne” należy też uznać rozwiązania prawne prowadzące do nieuzasadnionej petryfikacji istniejącego stanu, choćby z tego powodu, że prowadzi to do zahamowania postępu, a w efekcie także zatrzymania pojawiania się nowych wartości. Postulatywnie rysuje się tu konieczność stworzenia swoistego *modus vivendi*, którego źródła można dopatrywać się w hierarchii wartości objętych ochroną prawną.

Jeśli ocena wartości estetycznych zawartych w utworze architektury ma być „narzędziem” prawnym określającym zakres ochrony wynikającej z prawa do integralności utworu, to na wstępie pojawia się problem jej zdolności weryfikacyjnej (obiektywności). Pozytywna odpowiedź wymaga opowiedzenia się za poglądem o obiektywnym charakterze wartości estetycznych²², a więc za trafnością oceny, iż wartości powodujące, że uznamy konkretny obiekt za utwór (dzieło sztuki), jakie reprezentuje konkretny obiekt, zawarte są w nim samym, a nie są li tylko refleksją perceptora takiego obiektu. Jak oceniam, stanowisko takie da się obronić.

Przywołajmy w tym miejscu za A. Basistą, pogląd sformułowany przez Michaela H. Mitias: „Estetyczne właściwości występują w dziele sztuki *potencjalnie*. To ten właśnie sposób ich istnienia wyróżnia dzieło architektury spośród zwykłych budynków. Jedność wartości

²¹ Być może najbardziej spektakularnym tego przykładem spoza architektury jest los zbiorów zgromadzonych w bibliotece aleksandryjskiej. Z przekazów (co prawda podawanych w wątpliwość przez historyków) wynika, iż pomimo niewątpliwej wartości estetycznej i kulturowej, co najmniej dwukrotnie uległy one zniszczeniu z przyczyn religijnych w 391 r. przez chrześcijan i w 642 r. przez muzułmanów.

²² Jeśli chodzi o wartości „użytecznościowe”, ich tożsamość z konkretnym obiektem zdaje się być oczywista.

estetycznych przynależących do budynku konstytuuje estetyczną domenę dzieła. Wydaje mi się, że duża liczba estetyków skłania się ostatnio do poglądu, że wartości estetyczne ujawniają się w trakcie estetycznego przeżycia dzieła sztuki²³. Tak więc nie decyduje subiektywny akt percepcji, ale potencjalna możliwość estetycznego przeżycia w trakcie percepcji obiektu architektonicznego. Koncepcja ta realistycznie zakłada, że akt percepcji wymaga także pewnego, jak to określa R. Ingarden, „ukwalifikowania”, czyli istnienia subiektywnej możliwości recepcji tych wartości, w efekcie nie każdy jednostkowy akt takiej percepcji prowadzi do przeżycia estetycznego. Można tu dodać, że ujęcie to pozwala też na stwierdzenie, że wartości estetyczne zawarte są w danym obiekcie architektury, w jego całościowej kompozycji oraz w każdym z jej elementów²⁴.

Przyjęcie koncepcji, że prawo autorskie chroni wartości estetyczne ucieleśnione w konkretnym utworze architektonicznym wyjaśnia dyalemat różnic w praktycznym „odczytywaniu” wartości dokonywanych przez perceptorów. To odczytywanie zdeterminowane jest różnicami postaw wobec architektury. Postawy te umiejscowione są więc niejako poza utworem jako nośnikiem wartości estetycznych. A. Basista²⁵ wskazuje na typowe takie postawy – „naturalnego obserwatora” (np. turysty), „osoby zainteresowanej” (np. historyka sztuki, potencjalnego nabywcy obiektu, który ucieleśnia utwór) i „uczestnika aktywności rozgrywającej się w danym obiekcie” (np. uczestnika nabożeństwa w kościele). Każda z tych postaw determinuje nieco odmienne oczekiwania dotyczące realizacji zawartych w konkretnym obiekcie wartości, natomiast regulacja prawna określa możliwości oraz sposoby i zakres ich realizacji.

Prawo autorskie stanowi w tym zakresie element szerszej regulacji i wyznacza te parametry jedynie w takim zakresie, w jakim wiążą się one z chronioną przez przepisy wartością. W efekcie dla uregulowania prawnego, ściślej, dla skutków jakie ono przewiduje w odniesieniu do zachowań konkretnych perceptorów, obojętne jest mylne przypisywanie istnienia określonych wartości lub ich braku. Skutki te wyznaczone są więc niezależnie od dokonywanych w praktyce obrotu subiektywnych ocen. Przykładowo, bez znaczenia dla powstania ochrony prawnej jest

²³ H. Mitias’a, *Expression in Architecture*, s. 100, za A. Basista, *Architektura...*, s. 43.

²⁴ A. Basista, *Architektura...*, s. 43.

²⁵ Tamże, s. 51.

przekonanie o braku wartości estetycznych, a tym samym ochrony udzielanej przez prawo autorskie, w sytuacji, jeśli powoduje to podjęcie przez konkretny podmiot działań naruszających zastrzeżoną na rzecz autora wyłączność. Podobnie dotyczy to także innych wartości, np. zniszczenie obiektu architektury w przekonaniu, iż nie posiada on żadnej wartości rynkowej nie uchroni sprawcy takiej szkody przed odpowiedzialnością za naruszenie w ten sposób własności obok praw autorskich.

Istotna dla prowadzonych tu rozważań jest konstatacja, że jakkolwiek ogólnie wartości zawarte w przekazie jakim jest utwór architektoniczny są stopniowalne, to inne wartości niż określone tu jako „użytecznościowe” można oceniać tylko przez porównanie²⁶. Wynika z tego, że kryteria oceny wartości użytkowościowych dla potrzeb regulacji prawnej posiada „łatwiejszy” do określenia punkt odniesienia. A w efekcie także zakres takiego uregulowania może być bardziej szczegółowy. Ponadto istnienie możliwości takiej obiektywizacji parametrów czyni te cechy możliwymi do objęcia szczegółowym parametrycznym uregulowaniem prawa publicznego, w takim zakresie, w jakim wiąże się to z interesem chronionym przez to uregulowanie. Przykładowo dotyczy to takich elementów jak parametry termiczne określonego obiektu, właściwości w zakresie ochrony przeciwpożarowej, czy wielkości pomieszczeń.

Odpowiednio – oceny wartości estetycznych (także większości kulturowych, etycznych i religijnych) nie dają takiej „obiektywizacji parametrycznej”. W efekcie także uregulowanie prawne będzie musiało posługiwać się bardziej relatywnymi kryteriami – zwykle prowadzonymi do ocen opartych na specjalistycznej wiedzy spoza dziedziny prawa. Przykładowo dotyczy to oceny, czy konkretny utwór zawiera „cechy indywidualnej twórczości” określonej w art. 1 ust. 1 prawa autorskiego. W praktyce ustalenie istnienia tej cechy wymaga znajomości kontekstu wyznaczonego przez już istniejące utwory tego rodzaju, jakich konkretna ocena dotyczy, co w typowych sytuacjach przekracza możliwości przeciętnego uczestnika obrotu, a na wypadek sporu także sądu, jako organu rozstrzygającego tę kwestię. Nie wyłącza jednak możliwości dokonania odpowiednich ustaleń, a tym samym włączenia ich do systemu oceny prawnej zdarzeń objętych taką regulacją.

Kolejnym aspektem wartości estetycznych jaką należy rozważyć – jest ich zmienna trwałość. Tutaj też występuje dająca się zaobserwować

²⁶ Tamże, s. 45.

labilność. A. Basista²⁷ wskazuje na dwie podstawowe przyczyny wystąpienia tych zmian – przemiany samego obiektu (np. wywołane jego przebudową) oraz na zmiany kryteriów ocennych (np. wywołane postępem technicznym, zmianami upodobań, rozumienia symboliki przesłania obiektu itp.).

Odnosząc to do uregulowania prawnego zdarzeń związanych z powstawaniem utworów architektonicznych, również w tym aspekcie dostrzec można swoistą „podatność” na zmiany wartości użytecznościowych i trwałość wartości estetycznych. Przy czym, jak można sądzić, w płaszczyźnie prawnej istotniejsze są zmiany kryteriów ocennych – one bowiem decydują o prawnej możliwości „przemiany” obiektu. W konkretnym przypadku taka przebudowa jest dopuszczalna (w znaczeniu legalna) lub nie – dopiero jeśli planowane w tym zakresie działania nie przekroczą granic wyznaczonych przez oceny wynikające z uregulowania prawnego. Tak więc także w tym aspekcie wartość estetyczna zawarta w konkretnym utworze może być punktem odniesienia zobiektywizowanych ocen, a więc spełnia wymogi „narzędzia” prawnego.

Oczywiście nie wyczerpuje to wszystkich możliwych zdarzeń, niektóre z nich następują w oderwaniu od uregulowania prawnego i są następstwem faktów, na które zachowanie ludzkie możliwe do objęcia regulacją prawną nie ma istotnego wpływu. A. Basista wskazuje na specyficzną przemianę wartości, która prowadzi do powstania nowego dobra wyrażającego się w wartości ruin jako obiektu architektonicznego. Odwołuje się przy tym do przykładu kompleksu upamiętniającego tragedię Hiroszimy, który składa się z Pomnika Pokoju i Muzeum (projekt Kenzo Tange), basenu wodnego z płonącym wiecznym płomieniem, a także z pozostawionej ruiny kopuły niegdysiejszej izby handlowej. Zgodnie z przytoczoną tu dosłownie za A. Basistą wypowiedzią R. Ginsberga: „Oto dzieło architektury. Można by powiedzieć, że kiedyś było ono dziełem architektury, lecz już nim nie jest. Lecz, utraciwszy swą pierwotną tożsamość, stało się nowym rodzajem architektury. Nie zostało na nowo zbudowane, lecz zniweczone do nowości. To, czym jest obecnie, jest nieodłączne od tego, czym było przedtem”²⁸.

W tym ujęciu istota ruiny dzieła architektury jawi się jako „nowa jakość” estetyczna, która zachowuje „całkowicie oryginalne wartości

²⁷ Tamże, s. 47

²⁸ R. Ginsberg, *Aesthetics of Hiroshima: The Architecture of Remembrance*, w: *Philosophy and Architecture*, s. 223, cytując za: A. Basista, *Architektura...*, s. 49.

historyczne, wartości zaś innego rodzaju, na przykład dydaktyczne, zależą od stopnia zniszczenia”²⁹. Jest to przemiana pierwotnego utworu architektonicznego ucieleśnionego w postaci budynku izby handlowej w Hiroszynie w nową kategorię dobra prawnego – ruinę. Jej aktualna „wartość”, także w ujęciu prawnym, wyznaczona jest nie tyle przez wkład twórcy pierwotnego projektu budynku izby handlowej (wszak nie mógł on nawet przewidywać skutków, jakie wywoła wybuch bomby atomowej w Hiroszynie), ale przez obiektywne zdarzenia faktyczne (historyczne) i to, że stała się przez nie elementem kompleksu upamiętniającego tragedię Hiroszimy, który należy uznać za odrębny utwór w rozumieniu prawa autorskiego. W efekcie mamy także do czynienia wraz ze zmianą, czy też zniszczeniem pierwotnej wartości pochodzącej od autora, ze zmianą sytuacji prawnej pierwotnego utworu architektonicznego. Wraz z przekształceniem w ruinę ustaje ochrona prawa autorskiego w odniesieniu do jego utrwalenia, które ucieleśniały pierwotny wkład wartości estetycznych pochodzący od autora projektu budynku izby handlowej w Hiroszynie. A „w to miejsce” powstaje ochrona prawna ruiny jako elementu kompleksu upamiętnienia. Odwołując się do pojęć właściwych prawu polskiemu, potencjalnie może ona mieć dwa źródła – ochrona samej ruiny jako zabytku (zasadniczo realizowana przez uregulowanie prawa publicznego) oraz ruiny jako elementu utworu obejmującego kompleks upamiętnienia tragedii Hiroszimy. Ta pierwsza realizowana jest na rzecz państwa uosabiającego interes publiczny, ta druga na rzecz autora (autorów) kompleksu upamiętnienia jako całości obejmującej ruinę budynku izby handlowej – zasadniczo poprzez instrumenty prawa prywatnego.

Tak więc i w takich sytuacjach ocena prawna dotycząca np. ustalenia, że doszło do naruszenia prawa do integralności utworu, oparta o wartości estetyczne, jest możliwa i prowadzi do sytuacji, w której ewentualne spory mogą być rozstrzygane według weryfikowalnych kryteriów. Prowadzi to do ogólniejszego wniosku, że w konkretnej sprawie ustalenie istnienia wartości estetycznych umożliwia odniesienie ich zgodnie z koncepcją „hierarchii wartości” do kolizyjnych z nimi innych wartości zawartych w utworze architektonicznym.

6. Wnioski – koncepcja „hierarchii wartości” jako narzędzie prawne

Dla sformułowania wniosków z prowadzonej tu analizy konieczne jest odniesienie jej wyników do przyjętych na wstępie założeń.

²⁹ A. Basista, *Architektura...*, s. 49.

Istotą prezentowanej tu koncepcji hierarchii wartości, która – podkreślmy – sformułowana została niezależnie od uregulowania prawnego³⁰ jest uznanie, że określone, współwystępujące w konkretnym utworze różne wartości można uszeregować hierarchicznie od wartości „najniższych” po „najwyższe”. Jeśli zaakceptować ocenę, że wartości „użytecznościowe” (w tym techniczne, użytkowe, ekologiczne, ekonomiczne) są w tej hierarchii niższe niż wartości „estetyczne”, to ewentualny spór dotyczący ich kolizji powinien być w płaszczyźnie pozaprawnej rozstrzygany na korzyść tych ostatnich. Podkreślmy ponownie, że jest to ocena pierwotna w stosunku do skutków obowiązywania uregulowania prawnego, a więc zawierająca wnioski sformułowane „słusznościowo” dotyczące rzeczywistych stosunków – w oderwaniu od tego, jak są one uregulowane ustawowo. Jednocześnie analiza aktualnego uregulowania prawnego prowadzi do wniosku, że prawo autorskie traktuje w zakresie realizacji ochrony prawa do integralności utwory architektoniczne tak jak pozostałe utwory artystyczne. Stąd *de lege lata* brak jest podstaw do formułowania odmiennych wniosków w odniesieniu do stosowania przepisów obowiązujących.

Jednocześnie jednak praktyka obrotu – paradoksalnie – zdaje się wskazywać, że przedstawione tu instrumenty prawne okazują się nieskuteczne i niezależnie od ocen słusznościowych, to wartości użytkowe w przypadku obiektów architektonicznych, a więc jednostkowych utrwałeń utworów architektonicznych okazują się wartościami ważniejszymi. Prowadzi to do następujących wniosków ogólnych.

Prawo autorskie w odniesieniu do poszczególnych rodzajów utworów jest przede wszystkim narzędziem ochrony przejawiających się w nich wartości kulturowych. W przypadku utworów artystycznych są to zasadniczo wartości estetyczne. Utwory architektoniczne, choć traktowane są powszechnie jako utwory artystyczne, cechuje współwystępowanie wartości estetycznych i pozaestetycznych (w tym takich, które określane są zwykle jako „użytkowe”). Specyfika ta ma charakter faktyczny, ale nie znajduje odbicia w uregulowaniu prawa autorskiego, które zasadniczo jednolicie reguluje zasady ochrony prawa do integralności – nie uwzględniając w tym zakresie rzeczywistej specyfiki utworów architektonicznych³¹. Efektem tego jest dostrzegalna w praktyce obrotu nieskuteczność

³⁰ Tamże, s. 39.

³¹ Wyjątek dotyczy programów komputerowych i wynika z uregulowania art. 77 oraz 74 ust. 4 pkt 2 prawa autorskiego.

instrumentów chroniących interesy osobiste twórców utworów architektonicznych (w tej analizie dotyczy to ochrony prawnej integralności utworów).

Taka sytuacja wpływa bardzo negatywnie na ocenę jakości uregulowania prawnego i nie może, nie być niedostrzeżona przez doktrynę. W prezentowanej tu ocenie jej podstawowym źródłem jest brak dostosowania aktualnego uregulowania prawa autorskiego do rzeczywistych stosunków społecznych, tak więc do rozważenia jest podjęcie dyskusji nad zmianą tej regulacji.

W innym miejscu już wskazywałem na ewolucyjne kształtowanie się swoistej kategorii utworów, które tak jak utwory architektoniczne stwarzają problemy w zakresie realizacji ochrony prawnej ze względu na wartości użytkowe, które stanowią element ich istoty (odrębności od innych) – określiłem je ogólnie jako „utwory użytkowe” w zmodyfikowanym, jak oceniam, od dotychczas występującego w literaturze znaczeniu³². Do rozważenia jest pytanie o zasadność objęcia ich regulacją szczególną, przystającą do rzeczywistych stosunków, jakich dotyczy uregulowanie prawa autorskiego, a tym samym zmiany dotychczasowego uregulowania.

Streszczenie

Praktyka obrotu wskazuje, że wynikające z uregulowania prawa autorskiego instrumenty ochrony prawnej prawa do integralności w odniesieniu do budowli będących utrwaleniami utworów architektonicznych, niejednokrotnie okazują się nieskuteczne. W ocenie autora jest to m. in. wynikiem specyfiki wartości stanowiącej podstawę wyodrębnienia tej kategorii utworów. Specyfikę tę należy określić jako ścisłe współwystępowanie (w tej kategorii utworów) prawnie chronionych elementów jednolitego dobra prawnego, odrębnych w swojej istocie wartości kulturowych – stosunkowo stabilnych wartości estetycznych i bardziej labilnych użytkowych (w zakresie „użytkowości” pozaestetycznej). W ocenie autora ta wewnętrzna „sprzeczność” nie znajduje odzwierciedlenia

³² Zob. J. Jezioro, *Utwór architektoniczny jako dzieło użytkowe i dobra osobiste jego twórcy*, w: J. Balcarczyk (red.), *Dobra osobiste w XXI w. Nowe wartości, zasady, technologie*, Warszawa 2012, s. 295–312.

w uregulowaniu prawnym i jest podstawową przyczyną nieskuteczności ochrony prawnej prawa do integralności utworów architektonicznych.

Słowa kluczowe: własność intelektualna, utwór architektoniczny, integralność utworu, użytkowość dzieła architektury, wartości nieestetyczne.

Abstract

Business practice pinpoints that stemming from intellectual property law legal protection instruments of right to integrity regarding buildings as imprints of architectural work are often ineffective. In author's opinion it's a consequence of e.g. specific values that gave base to separate such kind of works. This specific values are determined as close co-existence (in this category of works) of legally protected elements of uniform legal good, cultural values individual in their core – rather stabile esthetical values and more labile usable ones (a non-esthetical “usability”). In authors opinion this inner “diversity” has no reflection in legal regulation and is main cause of ineffectiveness of legal protection on right to integrity of architectural works.

Keywords: intellectual property, copyright, architectural work, integrity of the work, utility of architectural work, non-aesthetic values.